

"My Polacy, My Dolnoślązacy"

www.zlote-pioro.pl

autor: Kamil Kubiszek

szkoła: Technikum w Zespole Szkół Zawodowych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Oleśnicy

opiekun: Urszula Jasińska

temat: „*Estetyka i etyka są tym samym*” (Ludwig Wittgenstein, Traktat logiczno-filozoficzny).

Czy zawsze można postawić znak równości pomiędzy tymi pojęciami? Rozważ zależność między nimi.

Estetyka i etyka to dwie fundamentalne dziedziny filozofii, które w różnym wymiarze wpływają na nasze życie i sposób rozumienia świata. Choć na pierwszy rzut oka wydają się być odrębnymi dziedzinami, to nie mogą istnieć bez siebie i są nierozdzielnie związane.

„*Dlaczego klasycy?*” - pytał Herbert. Bo to oni najlepiej wiedzieli, jak ważna jest etyka, ale nie należy zaniedbywać tego, co jest kwestią smaku. Filozofowie greccy, tacy jak Platon, pokazywali, że piękno moralne jest równie ważne, co piękno wizualne. Platon uważał, że piękno moralne wynika z doskonałej harmonii duszy, którą osiąga się poprzez dążenie do ideału dobra. Powiedział: „*co piękne musi być dobre*”.

Pięknie pod kątem moralnym postąpił Tukidydes, któremu w trakcie walk na wyspie Tazos nie udało mu się wrócić z odsieczą do Amfipolis, lecz ten godnie, bez żadnego sprzeciwu, przyjął karę wygnania z Aten. Wojownik pięknie postąpił, historia go doceniła. Etyka jest więc równocześnie pięknem duszy, które jest związane z cechami, takimi jak: honor, mądrość, odwaga czy sprawiedliwość.

A czy werdykt pojedynku Apolla i Marsjasza był sprawiedliwy? Na to pytanie z pozoru ciężko udzielić odpowiedzi, ale Herbert uważa, że to Marsjasz jest zwycięzcą tej walki. Mimo, że Apollo przepięknie grał, to estetyka jego gry nie była tak głęboka, jak Marsjasza. Apollo był zimny, pozbawiony emocji, zaś jego przeciwnik, mimo że obdarty ze skóry, zachował godność, a jego, z pozoru niezrozumiany i nieidealny krzyk, niesie za sobą piękno moralne, ponieważ porusza otoczenie. Przykład Marsjasza nie jest przykładem idealnej estetyki, ale odwołaniem do platońskiej triady, gdzie piękno, dobro i prawda są nierozłączne i wspólnie tworzą idealną, harmonijną całość. „*Człowiek przez wielkie c*”, jest piękniejszy, niż ten schludny, ale bez emocji. Arystoteles kładł nacisk na rozwijanie cnoty, czyli doskonałych moralnych nawyków. Cnota była dla niego formą piękna moralnego, ponieważ polegała na osiągnięciu „złotego środka” między skrajnościami. Według filozofa to, co jest moralnie piękne, polega na osiągnięciu harmonii w postępowaniu. Jego rozważania na temat etyki i estetyki, w kontekście moralności, łączył z estetyką fizyczną, uważał bowiem, że życie zgodne z etyką, jest życiem doskonałym, a niezastąpionym elementem doskonałego życia jest doświadczanie piękna w sztuce i przyrodzie. Uczony również rozmyślał nad rolą sztuki w kontekście etyki. W swoim dziele „*Retoryka*” analizował, jak sztuka może wpływać na emocje i przekonywać ludzi do określonych postaw moralnych. Dla Arystotelesa, sztuka była sposobem wyrażania moralnych wartości i kształtowania charakteru, piękna moralnego.

Jednak nie tylko wybitne greckie jednostki poruszały te dwie kwestie. W starożytnej Grecji teatr, zwłaszcza tragedia, była ważnym środkiem wyrazu etycznego i estetycznego. Dramaty greckie często poruszały kwestie moralne, a jednocześnie były doceniane przez publiczność i traktowane jako wyraz artystycznego piękna i kształtu demokratycznego społeczeństwa.

Również w rzeźbie greckiej znalazło się miejsce na etykę połączoną z estetyką. Grecy fascynowali się pięknym, nagim ciałem, jednak wciąż utożsamiając piękno fizyczne z pięknem umysłu. Nigdy nie rozdzielano tych dwóch wartości. Obowiązywała zasada kalos-khagatos, dobra i piękna. To, co było piękne musiało być wartościowe pod kątem moralnym, a to co dobre, było piękne. Ta fascynacja idealnym i pięknym ciałem, ukazywaniem mięśni, ich dynamiką podczas ruchu, widoczna była przede wszystkim w helleńskiej rzeźbie w architekturze greckiej.

“Kształtem miłości piękno jest(...)” powiedział Norwid. Tak również uważał św. Augustyn z Hippony, a jego myśl koncentrowała się na pojęciu miłości, jako piękna moralnego. Twierdził, że miłość do Boga jest najwyższym dobrem moralnym i pięknem duszy. Miłość stanowiła sposób osiągnięcia piękna moralnego, prowadząc do doskonałości i życia zgodnego z zasadami Bożymi. Uważał, że człowiek jest tyle wart, ile jest w stanie kochać. Miłość to również cnota, a podobnie jak w antyku, w okresie średniowiecza rozwijano koncepcję etyki, która porównywała piękno moralne do cnót. Filozofowie, tacy jak Tomasz z Akwinu, podkreślali, że piękno moralne jest cnotą, a ta była rozumiana, jako cecha charakteru, która wyrażała harmonię i doskonałość moralną. Piękno było również ważnym aspektem średniowiecznej teologii. Sztuka sakralna i katedralna były tworzone w taki sposób, aby wyrazić piękno moralne i boskie. W tym kontekście - piękno było traktowane jako wyraz wiary i oddania Bogu.

Choć dwa, z pozoru odrębne terminy nie wydają się być tym samym, to trzeba między nimi stawiać znak równości. Antyk stworzył "*klasycyzm moralny*", który równa estetykę z etyką. Nie jest tylko wzniosły moralnie, ile po prostu piękny. Platońska triada, w której piękno, dobro i prawda są nierozłączne, to recepta na piękno współczesnego świata.